



BANK DOBRYCH PRAKTYK

Beata Cierpiat

**„Targi kanapkowe – jedzmy zdrowo”
w ramach programu „Trzymaj Formę”**

**SZKOŁA PODSTAWOWA IM. M. KONOPNICKIEJ
W JAMKACH-KORZONKU**

Imię i nazwisko autora (autorów), zajmowane stanowisko, funkcja, krótka notka o autorze (autorach)

Beata Cierpiał, nauczycielka przyrody w Szkole Podstawowej im. M. Konopnickiej w Jamkach-Korzonku.

Nazwa, dane kontaktowe szkoły/placówki

Szkoła Podstawowa im. M. Konopnickiej w Jamkach-Korzonku

Tytuł przykładu dobrej praktyki

„Targi kanapkowe – jedzmy zdrowo” w ramach programu „Trzymaj Formę” współorganizowanego przez Główny Inspektorat Sanitarny oraz Stowarzyszenie „Polska Federacja Producentów Żywności”

Etap kształcenia

klasy IV–VI

Termin i miejsce realizacji

październik i kwiecień – przez trzy kolejne dni

Cele i założenia

- pokazanie różnorodności w przeprowadzaniu działań na rzecz prawidłowego i racjonalnego odżywiania się dzieci i młodzieży,
- wykazanie się umiejętnością przygotowania prostego posiłku w ciekawej formie, zawierającego niezbędne składniki odżywcze,
- nauczanie podstaw ekonomii i marketingu: skalkulowanie cen sprzedawanych produktów, przygotowanie autoreklamy, spożytkowanie pozyskanych funduszy,
- zaznajomienie z zasadami higieny podczas przygotowania posiłków,
- dbałość o bezpieczeństwo, kulturę osobistą, poprawność językową.

Opis działania

Działania polegają na organizacji trzydniowych „Targów kanapkowych” odbywających się pod różnymi hasłami (np. każda klasa ma wybrany jeden kolor potraw, preferujemy przetwory domowe i inne). Uczniowie każdej z klas losują termin i w wyznaczonym dniu rano zajmują przygotowane stanowisko. Ustalają swoje role i do końca „Targów” czuwają nad prawidłowym przebiegiem akcji. Wszystko pod czujnym okiem nauczyciela.

Wyniki/uzyskane efekty

W wyniku naszych działań dzieci stają się bardziej samodzielne, starają się w większym niż dotychczas stopniu ze sobą współpracować. Potrafią obsłużyć klienta, przygotować prostą kanapkę w ciekawy sposób. Mają swoje propozycje. Same dopytują o kolejny termin „Targów”. Wytwarza się konkurencja na zasadzie: „my lepiej, ładniej, smaczniej...”.

Uwagi o problemach i trudnościach

Dzieci oraz rodzice bardzo chętnie włączają się w nasze działania. Dostarczają produkty. Zgodnie współpracują na zasadzie świetnej zabawy.

Osoby/szkoły/instytucje/kraje współpracujące w przedsięwzięciu/działaniu

Dyrekcja szkoły, nauczyciele, nauczyciele wychowawcy, niepedagogiczni pracownicy szkoły oraz opiekunowie dzieci.

„Targi kanapkowe – jedzmy zdrowo” w ramach programu „Trzymaj Formę” współorganizowanego przez Główny Inspektorat Sanitarny oraz Stowarzyszenie „Polska Federacja Producentów Żywności”

Powszechność działań związanych z prawidłowym odżywianiem jest ogromna, dlatego może nastąpić tu powielenie pomysłów, bo nie sposób tak w 100% być zupełnie oryginalnym. Uważam jednak, że warto pochwalić się osiągnięciami dzieci z Jamek, które bardzo chętnie biorą udział w targach kanapkowych. Myślę również, że warto tę naszą akcję i sposób jej przeprowadzania rozpropagować w szerszym zakresie. Akcję organizujemy już od kilku lat. Nasza szkoła jest małą placówką wiejską. Składa się z trzech oddziałów: przedszkola, klas I–III oraz IV–VI.

Uczniowie początkowo zachęceni i kierowani przez nauczyciela, obecnie sami dopytują o termin tych swoistych dni w szkole. Jedynie klasa IV jest nowicjuszem i wymaga większej opieki nauczyciela. Termin akcji zawsze ustalany jest w taki sposób, aby targi odbywały się płynnie podczas trzech kolejnych dni. Każda z klas IV–VI zajmuje stanowisko przygotowane przez opiekuna przed zajęciami lekcyjnymi, by móc działać już na pierwszej z przerw. Wcześniej, aby uniknąć nieporozumień, dzieci dzielą się na zespoły, w których ustalają plan

działania, cenniki, miejsca oraz role, jakie będą pełnić. Planują też przyniesienie wszelkich potrzebnych surowców, narzędzi oraz naczyń.

Dla tych, którzy wolą pracować indywidualnie, zawsze jest również miejsce.

Współpraca jest bardzo ważnym elementem targów. Nie ma tu miejsca na niezdrową konkurencję. Klasa prezentuje się jako całość, bo tak będzie oceniana przez szkolną społeczność. To ona decyduje, która klasa wykazała się największą inwencją, czyje produkty były najsmaczniejsze, najładniejsze i najciekawiej podane.

Uczniowie uczą się kalkulować cenowo sprzedawane produkty. Przed targami szacują i ponoszą koszty. Kupują produkty w sklepach lub hurtowniach, przynoszą je również z przydomowych ogródków, domowych zapasów itp. Sprzedawany produkt podają w kubeczkach, na serwetkach, na jednorazowych talerzykach czy tackach.

Jedni liczą na skromne zyski, a inni są filantropami – częstują, nie biorąc pieniędzy za kanapki. Po odbytych targach uczniowie samodzielnie, z doradztwem wychowawców i rodziców określają sposób wykorzystania zarobionych kwot, np. na wyjazd do kina, dopłatę do wycieczki, wspólną pizzę bądź decydują o równym podziale zysków.

Wszystkie działania prowadzone są za zgodą rodziców lub opiekunów prawnych uczniów, którzy wspierają młodych, przedsiębiorczych kucharzy. Dowożą też niejednokrotnie brakujące produkty.

Jesienna edycja targów odbywa się na początku roku szkolnego. Mamy wtedy duży wybór świeżych warzyw, są też owoce. Wiosną ostrożnie wprowadzamy nowalijki. Raczej bazujemy na przetworach zimowych. Często uczniowie przynoszą produkty domowe. Pięką z mamami babeczki, ciasteczka. Bywają domowe bułeczki lub chleb. Pojawiają się produkty z domowych spiżarni: dżemy, konfitury, przetwory warzywne, powidła, ale i sałatki owocowe, surówki.

Dbłość o urozmaicone menu jest ogromna, podobnie jak dbłość o higienę przygotowania produktów, ich podanie oraz porządek na stanowisku pracy i bezpieczeństwo. Młodzi kucharze z umyтыми rękoma przygotowują smaczne kanapeczki, serwują kolorowe sałatki, szpadki, koreczki. Sprzedający z uśmiechem zachwalają swoje produkty. Pięknie komunikują się z każdym klientem. W razie potrzeby nieopodal znajduje się szkolna kuchnia, zlewozmywak, naczynia i narzędzia, których chętnie użyczą nasze przesympatyczne panie woźne. Trzeba zaznaczyć, iż wśród uczniów nie ma żadnych złośliwych czy dokuczliwych działań i niezdrowej konkurencji. Jest to budujące i zachęcające do organizowania kolejnych takich akcji, w których biorą udział dosłownie wszyscy – i dorośli, i dzieci. Jedni kupują i delektują się, np. smakiem kanapek, które sami mogą komponować, a inni sprzedają i cieszą się, że kupującym smakuje. Sama radość!

Produkty zabezpieczone na stołach mogą spokojnie czekać nietknięte na przerwę, czyli na czas sprzedaży. Uczniowie wykazują dużą uczciwość.

Bywa tak, że jakiś uczeń podczas jednej edycji nie ma ochoty wziąć udziału w targach, a już w następnej robi to z największą chęcią. Zdarza się również, że zdziwiona mama widzi swoje dziecko jedzące coś, czego wcześniej „do ust by nie włożyło”. Takie „cuda” też się tu zdarzają.

I nauka, i zabawa! Łączymy przyjemne z pożytecznym. Przez trzy dni nikt nie przynosi swoich kanapek, żadnych batoników i słodczy. Oblężenie stoisk jest naprawdę bardzo duże.

Po edycji jesiennej uczniowie już nie mogą doczekać się edycji wiosennej.

W minionym roku szkolnym targi tematycznie związane były z dominującym kolorem, który uczniowie wybierali losowo spośród kolorów: czerwonego, żółtego i zielonego. Niezbyt się jednak sprawdziło to założenie, mimo że uczniowie bardzo się starali zadanie wypełnić.

Pomysł z wprowadzeniem wyłącznie dnia sałatkowego sami uczniowie odrzucili już w fazie propozycji. Preferujemy więc urozmaicenie. Dość monotonii w posiłkach! Chcemy jeść smacznie, zdrowo, więc niech będzie kolorowo i tak różnorodnie, jak tylko się da.

Beata Cierpiał